

Sygn. akt: III AUa 1605/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn (spr.)

SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Protokolant: stażysta Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 r. w Łodzi

sprawy **Z. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o wyrównanie emerytury wraz z odsetkami,

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 lipca 2012 r., sygn. akt: VIII U 771/12;

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 (trzecim) i zobowiązuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. do wypłaty Z. W. wyrównania z tytułu emerytury wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 21 (dwudziestego pierwszego) dnia każdego miesiąca za okres od 1 października 2006 roku do 31 lipca 2007 roku;

2. oddala apelację organu rentowego;

3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz Z. W. kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 1605/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 kwietnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił Z. W. prawa do wypłaty wyrównania emerytury za okres od 1 listopada 2006 roku do 31 sierpnia 2010 roku.

W odwołaniu od powyższej decyzji Z. W. wniosła o wypłatę jej przedmiotowego wyrównania podnosząc, że organ rentowy przyznając jej emeryturę w 2006 r., błędnie wyliczył wskaźnik wysokości podstawy wymiaru i świadczenia, gdyż nie wziął pod uwagę zarobków z wszystkich firm, w których była zatrudniona, przyjmując wskaźnik 82,27% w sytuacji, gdy powinien wynosić 124,64%.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 19 lipca 2012 r. w pkt 1 zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał organ rentowy do wyrównania wnioskodawczyni emerytury wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 21 dla każdego miesiąca za

okres od 1 sierpnia 2007 r. do 31 lipca 2010 r. w pkt 2 ustalił odpowiedzialność organu rentowego za nie wyrównanie emerytury wynikającej z pkt 1, w pkt 3 oddalił odwołanie w pozostałej części, a w pkt 4 zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawczyni zwrot kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Z. W. urodziła się w dniu(...)r. wykonywała pracę jako księgowa.

W dniu 23 czerwca 2006 roku wnioskodawczyni złożyła wniosek o emeryturę. Wraz z wnioskiem złożone zostały dokumenty dotyczące stosunków pracy, które już ustały jak i tych, które nadal trwały. Między innymi wnioskodawczyni złożyła zaświadczenie z zakładu (...)ONA" należącego do I. W., z którego wynikało, że wnioskodawczyni pracuje od 1 lipca 1993 roku do „nadal”. Były złożone również druki Rp-7, w tym z zakładu (...) za lata 1993-1998. Do końca 1998 roku zakład rozliczał się bezimiennymi deklaracjami w ZUS. Od 1 stycznia 1999 roku zakład (...) odprowadzał składki na ubezpieczenia społeczne, na indywidualne konta pracowników. Konto takie miała również wnioskodawczyni. Firma (...) wystawiła również wnioskodawczyni druki Rp-7 z informacjami dotyczącymi jej wynagrodzeń w firmie (...) oraz (...) spółka cywilna, które to firmy zostały zlikwidowane, zaś akta pracowników archiwizował zakład (...).

W trakcie procedury dotyczącej przyznania wnioskodawczyni emerytury Wydział Emerytur i R., pismem z dnia 26 czerwca 2006 roku zwrócił się do Wydziału Dochodów/Wydziału Zasiłków o dokonanie poświadczenia ubezpieczenia, w tym podstawy wymiaru składki oraz okresów pobierania zasiłków chorobowych. Podano przy tym NIP i REGON pracodawcy - zakładu (...).

W dniu 27 lipca 2006 roku z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. wpłynęło do I Oddziału pismo, że Referat Poświadczeń E. - Rentowych nie może potwierdzić okresu ubezpieczenia wnioskodawczyni z tytułu zatrudnienia u I. W. Zakład (...) z uwagi na to, że płatnik rozliczał się deklaracjami bezimiennymi w okresie od 1 marca 1993 do „nadal”.

Decyzją z dnia 21 listopada 2006 roku przyznano wnioskodawczyni prawo do emerytury od dnia 1 października 2006 roku. Podstawę wymiaru stanowił dochód z 10 lat kalendarzowych 1993-2002 ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru 82,27%. Jako datę płatności ustalono 20 dzień każdego miesiąca.

Z uwagi na to, że po przejściu na emeryturę wnioskodawczyni pracowała, co kilka miesięcy składała do ZUS informację o osiągniętych dochodach, wnosząc również o zaliczenie okresu do stażu pracy. ZUS wydawał decyzje w przedmiocie zmiany stażu pracy, przeliczając za każdym razem wysokość świadczenia należnego Z. W..

W dniu 18 stycznia 2008 roku wnioskodawczyni złożyła do ZUS pismo z prośbą o ponowne przeliczenie wysokości emerytury i wyjaśnienie dlaczego nie wzięto pod uwagę wynagrodzenia za lata 2003 do 2005. Nie podała przy tym dokładnie, o które wynagrodzenia jej chodzi, bądź z którego zakładu pracy. Złożyła także kolejne dokumenty związane z doliczeniem stażu pracy.

Organ rentowy, decyzją z dnia 13 lutego 2008 roku doliczył kolejny okres do stażu pracy, przeliczając także wysokość świadczenia. W tej samej decyzji zawarto również zdanie, że wynagrodzenie uzyskane przez wnioskodawczynię w 2003 i 2005 roku uwzględniono przy ustalaniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru, jednak najkorzystniejszym wskaźnikiem jest ten z lat 1993-2003, wynoszący 82,27%.

W dniu 30 sierpnia 2010 roku Z. W. złożyła kolejne pismo w ZUS z prośbą o ponowne wyliczenie podstawy emerytury wskazując, że w jej ocenie nie zostały wzięte pod uwagę wynagrodzenia z firmy (...) za lata 199-2002. Podniosła, że ZUS dysponuje deklaracjami imiennymi i powinien mieć wszystkie dane. Zakwestionowała również poprawność wyliczeń dotyczących zakładu (...).

W dniu 11 października 2010 roku do I Oddziału wpłynęło pismo ZUS II Oddział, że F. I. W. nie figuruje w ewidencji płatników.

W dniu 15 października 2010 roku do akt rentowych wnioskodawczyni załączono pismo, z którego wynika okres podlegania ubezpieczeniom w zakładzie (...) od 1.01.1999 do 30.06.2006 roku, okresy przerw w opłacaniu składek, pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy i zasiłku chorobowego. Wskazano także podstawę wymiaru składek w poszczególnych latach.

Decyzją z dnia 8 listopada 2010 roku zmieniono wnioskodawczyni okres, z którego ustalono podstawę wymiaru świadczenia, przyjmując dochód z lat 1996-2005r. i wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 114,55%. Zmienione świadczenie zostało przyznane od dnia 1 sierpnia 2010 roku.

W dniu 23 sierpnia 2010 roku Z. W. złożyła wniosek o emeryturę w związku z ukończeniem 60 lat życia.

Decyzją z dnia 2 grudnia 2010 roku przyznano wnioskodawczym emeryturę w oparciu o art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W dniu 22 grudnia 2010 roku wydano decyzję o przeliczeniu emerytury. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto dochody z 10 lat tj. od 1.01.1996 r. do 31.12.2005 r. i wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 123,99%. Przeliczenia dokonano od dnia 1 sierpnia 2010 roku.

W dniu 29 grudnia 2010 roku wnioskodawczyni złożyła wniosek o wypłatę różnicy w wysokości świadczenia od października 2006 roku, które zostało błędnie wyliczone.

Podnosiła, że od stycznia 1999 roku istnieją indywidualne konta dla każdego ubezpieczonego zaś ZUS nie był w stanie ustalić prawidłowej wysokości podstawy wymiaru jej emerytury.

Decyzją z dnia 28 kwietnia 2011 roku ZUS odmówił Z. W. wypłaty wyrównania emerytury od 1.11.2006 roku do 31.08.2010 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż w świetle art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) oraz interpretacji w/w przepisu dokonanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, odwołanie wnioskodawczyni w znacznej części zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie doszło do oczywistego błędu organu rentowego już w 2006 roku, podczas procedury gromadzenia danych o wysokości dochodów wnioskodawczyni, które stanowić miały podstawę wyliczenia emerytury. Analiza akt ZUS wskazuje, iż gdy zwrócono się do odpowiedniego działu o informację na temat okresu podlegania ubezpieczeniu i wysokości podstawy wymiaru składek w zakładzie (...), przysłano informację, że zakład ten rozlicza się od 1993 roku **do nadal** bezimiennymi deklaracjami. Informacja taka powinna wzbudzić zainteresowanie pracownika, zajmującego się sprawą wnioskodawczyni, gdyż powszechnie wiadomym jest, że od 1 stycznia 1999 roku każdy ubezpieczony - pracownik jest rozliczany imiennie właśnie po to, aby można było ustalić podstawę wymiaru składek za poszczególne miesiące i lata. Zaniedbanie to doprowadziło do wyliczenia zaniżonego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia, a w konsekwencji do przyznania Z. W. emerytury w zaniżonej wysokości od 1 października 2006 roku.

Sąd uznał, iż wnioskodawczyni w dniu 18 stycznia 2008 roku złożyła do ZUS wniosek o ponowne przeliczenie emerytury i wyjaśnienie, dlaczego nie wzięto pod uwagę wynagrodzeń za lata 2003-2005, który został przeanalizowany przez organ rentowy pobieżnie, w oparciu o dokumenty, które już się znajdowały w aktach wnioskodawczyni a odpowiedzią na niego była decyzja z 13 lutego 2008 roku, która to decyzja dotyczyła innej kwestii.

Zdaniem Sądu dopiero ponowny wniosek z 30 sierpnia 2010 roku, kolejne pisma wnioskodawczyni, podparte dokumentami i własnymi wyliczeniami spowodowały, że organ rentowy zaczął zajmować się szczegółowo sprawą.

Okazało się, że istnieją dane na temat okresu zatrudnienia wnioskodawczynie w zakładzie (...), jak też, że ZUS dysponuje pełnymi danymi na temat wysokości podstawy wymiaru składek, poczynając od 1 stycznia 1999 roku aż do końca trwania zatrudnienia wnioskodawczynie w tym zakładzie. Właścicielka zakładu, I. W. nie zmieniła ani (...) ani NIP-u. Zmieniła prawdopodobnie nazwę firmy na F., ale ta okoliczność jest bez znaczenia.

Jednakże zdaniem Sądu powyższe okoliczności wyniknęły, ewidentnie z winy organu rentowego spowodowały, że dopiero od 1 sierpnia 2010 roku Z. W. miała prawidłowo naliczoną emeryturę i dlatego Sąd zobowiązał ZUS do wyrównania emerytury za okres 3 lat wstecz poprzedzających miesiąc, w którym złożono wniosek o prawidłowe przeliczenie świadczenia, tj. od 1.08.2007 do 31.07.2010 roku. Ponadto Sąd zobowiązał organ rentowy do wyrównania należności wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 21 dnia każdego miesiąca, gdyż wnioskodawczynie miała wyznaczony termin płatności emerytury na dzień 20 każdego miesiąca. Na podstawie art. 118 ust. 1a zd. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS Sąd ustalił odpowiedzialność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. za nie wypłacenie świadczenia w prawidłowej wysokości.

W pozostałej części tj. w zakresie żądania wyrównania emerytury za okres od października 2006 roku Sąd Okręgowy, oddalił odwołanie wnioskodawczynie jako przedawnione, uznając, iż nie można wypłacić wnioskodawczynie wyrównania od 2006 r., z tego powodu, iż organ rentowy zajął stanowisko w zakresie jej żądania zgłoszonego we wniosku z dnia 18 stycznia 2008 r., decyzją z dnia 13 lutego 2008 r.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacjami obie strony.

Organ rentowy zaskarżył wyrok w części dotyczącej punktu 1, punktu 2 i pkt 4 zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS (. Dz. U. z 2009r., nr 153, poz. 1227) poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i ustalenie, że wnioskodawczynie ma prawo do ponownego ustalenia wysokości świadczenia z wyrównaniem za okres od 1.08.2007r. do 31.07.2010 r. oraz art. 85 z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2009r., nr 205, poz. 1585) w związku z art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wskazując na w/w zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

W uzasadnieniu swego stanowiska strona skarżąca podniosła, iż istotą sporu jest zasadność wypłacenia wnioskodawczynie wyrównania emerytury po ponownym przeliczeniu jej wysokości w następstwie zgłoszonego wniosku z dnia 30.08.2010r., jak również zasadność przyznania prawa do odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia w następstwie ustalenia, że za to opóźnienie faktycznie odpowiedzialność ponosi organ rentowy.

ZUS podniósł iż w sierpniu 2010 r. wnioskodawczynie złożyła dwa wnioski, z których pierwszy datowany w dniu 23.08.2010r. dotyczył przyznania emerytury w trybie art. 24 ustawy emerytalnej a drugi z dnia 30.08.2010r. wskazywał na roszczenie w zakresie przeliczenia podstawy wymiaru emerytury, który należało rozpatrzyć w pierwszej kolejności.

W dniu 25.02.2011r. i 20.04.2011r. wnioskodawczynie wniosła o wypłacenie wyrównania świadczenia wraz odsetkami, a zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił wypłaty tego wyrównania za okres sprzed zgłoszenia wniosku z dnia 30.08.2010r.

Przy ponownej analizie sprawy organ rentowy skorygował dostrzeżoną nieprawidłowość i decyzją z dnia 23.09.2011r. częściowo zaspokoił roszczenie wnioskodawczynie uwzględniając w podstawie wymiaru dodatkowy składnik wynagrodzenia tj. poprzez przyjęcie zasiłków chorobowych wykazanych na drukach Rp-7 z firm (...) -na" i (...). Podwyższony wskaźnik z pierwotnego poziomu 82,27% wzrósł do 83,27% i skutkowało wypłaceniem wyrównania od 1.08.2007r. czyli za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym został złożony wniosek o emeryturę.

Ponadto organ rentowy podniósł, iż po zakończeniu postępowań wyjaśniających na podstawie wniosku zgłoszonego w dniu 30.08.2010r. podjął także decyzję z dnia 10.11.2011 r. na mocy, której dokonał przeliczenia podstawy wymiaru emerytury w trybie art. 110 ustawy emerytalnej - w odniesieniu do wskaźnika sprzed daty zgłoszenia tego wniosku i przy zastosowaniu nowej kwoty bazowej. W ten sposób wnioskodawczyni uzyskała świadczenie korzystniejsze, z wyrównaniem od 1.08.2010r.

ZUS podniósł zatem, iż w niniejszym sporze istnieje uzasadniona podstawa do obrony jego stanowiska w zakresie odmowy prawa do wypłaty wyrównania emerytury za okres od 1.08.2007r. do 31.08.2010r. wraz z odsetkami, gdyż nie ma w tej sprawie błędu organu rentowego. W składając wniosek o emeryturę w dniu (...). wnioskowała o ustalenie podstawy wymiaru poprzez przyjęcie wynagrodzeń najkorzystniejszych z tych lat, co do których przedłożyła do wniosku dokumenty. We wniosku z dnia 23.06.2006r. wskazała, że należy dokonać wyliczenia świadczenia w sposób najkorzystniejszy na podstawie przedłożonych dokumentów, a we wniosku z 11.10.2006r. że na podstawie złożonych do ZUS.

Powołując się na powyższe ustalenia organ rentowy podniósł, iż w postępowaniach rentowych występują sytuacje, w których ubezpieczony nie ma woli ustalenia emerytury przy przyjęciu najwyższego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru jeżeli nadal pracuje, a w przyszłości chce skorzystać z możliwości przewidzianych w art. 110 ustawy. Wnioskodawczyni uzyskała emeryturę od 1.10.2006r., ale po tej dacie nadal pozostawała w zatrudnieniu.

Na marginesie swojej apelacji, organ skarżący wskazał, iż wobec zmieniających się w trakcie postępowania odwoławczego wskaźników wysokości podstawy wymiaru świadczenia i wnoszenia przez wnioskodawczynię o zastosowanie nieudokumentowanego wskaźnika wynoszącego 124,64%, Sąd w sentencji wyroku winien określić wartość tego przelicznika, a nie ograniczać się jedynie do wskazania czasokresu wypłaty wyrównania świadczenia tym bardziej, że rozpatrywał odwołanie od decyzji odmawiającej prawa do wypłaty wyrównania, którą nie tylko poprzedzały decyzje przeliczeniowe, ale także decyzje takie wydawane były w trakcie trwającego postępowania sądowego.

Wnioskodawczyni w swojej apelacji zaskarżyła rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie pkt 3 zarzucając 1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, przez błędne przyjęcie, iż podwyższenie świadczenia w wyniku ponownego ustalenia przez organ rentowy jego wysokości dopiero po ponowieniu przez skarżącą wcześniej zgłoszonego - a nie załatwionego - wniosku, powoduje ograniczenia wypłaty za okres wsteczny, tj. do 3 lat wstecz, liczonych od daty zgłoszenia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy, podczas gdy w przedmiotowej sytuacji przedawnienie nie następuje, niezależnie od długości okresu jaki upłynął pomiędzy zgłoszeniem wniosku a jego ponowieniem;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 109 ust. 1 w zw. z art. 115 ust. 1 ustawy emerytalnej, polegające na wadliwym przyjęciu, że „rozpoznanie” przez ZUS „wniosku o ponowne przeliczenie emerytury” może nastąpić w innej formie niż decyzja (w formie informacji zamieszczonej w decyzji dotyczącej innej kwestii);

3. powyższe naruszenia prawa materialnego są wynikiem naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c., 233 §1 k.p.c., 316 k.p.c. polegające na wadliwej i wybiórczej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dowolnym wnioskowaniu.

Powołując się na w/w zarzuty skarżącą wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości, tj. także w zakresie żądania wyrównania emerytury za okres od dnia 1 października 2006 roku do dnia 31 lipca 2007 roku wraz z ustawowymi odsetkami, oraz zwrot kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu swego stanowiska apelująca, powołując się na utrwalone orzecznictwo sądowe w zakresie interpretacji pojęcia błędu organu rentowego z art. 133 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy oraz dokonując analizy przepisów postępowania regulujących obowiązki organu rentowego wywołane złożeniem wniosku o świadczenie, podniosła że ZUS po otrzymaniu wniosku Z. W. z dnia 18.01.2008 roku o

ponowne przeliczenie emerytury, winien przedmiotowy wniosek wnikliwie rozpatrzyć - w tym również uzyskać jego doprecyzowanie, jeśli uznał go, jak obecnie (wadliwie) uczynił to sąd, za zbyt ogólnikowy. Złożenie wniosku powoduje „wszczęcie postępowania administracyjnego” w danej sprawie i musi skutkować wydaniem decyzji (uwzględniającej wniosek lub odmawiającej uwzględnienia). Oczywistym jest, że w/w wymogów nie spełnia, wbrew wadliwemu stanowisku sądu meriti „odpowiedź w tej sprawie”, udzielona w-ni w decyzji z dnia 13 lutego 2008 roku, która to decyzja, jak przyznał Sąd I instancji dotyczyła zupełnie innego zagadnienia. A zatem organ rentowy zdaniem skarżącej nie zajął należytego stanowiska w zakresie rozpoznania przedmiotowego wniosku.

Apelująca podniosła zatem, iż wobec wnioskodawczynie z tego powodu, wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie mógł zatem zacząć bez żaden termin, ani procesowy ani materialny (w tym przedawnienie).

Apelująca stwierdziła, iż przenosząc rozważania dotyczące interpretacji błędu organu rentowego dokonane w orzecznictwie sądowym i w piśmiennictwie na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że pozostawienie bez rozpoznania wniosku skarżącej z dnia 18 stycznia 2008 o przeliczenie emerytury roku jest bez wątpienia błędem organu, który winien skutkować zasądzeniem wyrównania emerytury również za okres od dnia 1 października 2006 roku do dnia 31 lipca 2007 roku. Skoro bowiem przepis stanowi, iż „przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego”, to nie ma żadnych wątpliwości, że w-ni należy przyznać prawo do podwyższonego świadczenia za okres od 1 października 2006 r czyli za okres nie większy niż owe 3 lata przed złożeniem wniosku.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zgodnie z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. z 83 r. Nr 10 poz. 49) organy rentowe są obowiązane do informowania o warunkach i dowodach wymaganych do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych oraz udzielania pomocy przy ubieganiu się o te świadczenia.

Natomiast § 4 pkt 1 powołanego rozporządzenia stanowi, iż postępowanie w sprawie w/w świadczeń wszczyna się na podstawie wniosku zgłoszonego przez osobę zainteresowaną lub jej pełnomocnika.

Z treści w/w przepisów jednoznacznie wynika, iż organ rentowy wydaje decyzje w sprawie w/w świadczeń w wyniku rozpoznania wniosku osoby ubiegającej się o takie świadczenie , wzywając ją uprzednio do złożenia wszelkich niezbędnych dowodów do uzyskania świadczenia i udzielając jej pomocy przy ubieganiu się o nie. Zawarte w/w przepisach sformułowanie oznacza, iż przede wszystkim organ rentowy przy załatwianiu konkretnego wniosku powinien mieć na uwadze najkorzystniejszy wariant przy przyznaniu lub wyliczeniu świadczenia.

Powyższe przepisy regulują fundamentalną zasadę postępowania zarówno organu rentowego jak i osoby zainteresowanej w uzyskaniu danego świadczenia.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest to, że wnioskodawczynie miała przyznaną emeryturę od 1 października 2006 r., składając o nią wniosek 23 czerwca 2006 r., w którym wносиła o przyjęcie do podstawy wymiaru swego świadczenia, zarobków z najkorzystniejszych lat.

Organ rentowy w wyniku tego wniosku do podstawy wymiaru emerytury przyjął zarobki z 10 lat, obejmującym lata 1993-2002, co dało wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia 82, 27 %.

W dacie złożenia wniosku o emeryturę wnioskodawczynie złożyła wszelkie dokumenty dotyczące wysokości jej wynagrodzeń tzw. Rp-7 z lat 1995-2006 . Organ rentowy zgodnie z w/w przepisami nie zastosował najkorzystniejszego wariantu wyliczenia wysokości świadczenia przy przyjęciu najkorzystniejszych wynagrodzeń, gdyż najwyższy wskaźnik dotyczył lat 1995-2005.

ZUS dokonał wyliczenia najkorzystniejszego wskaźnika w wysokości 123, 98 % dopiero decyzją z dnia 22 grudnia 2010 r. po rozpoznaniu wniosku odwołującej się z dnia 30 sierpnia 2010r. i w oparciu o te same zaświadczenia o wysokości zarobków, które były złożone przy wniosku o emeryturę w 2006r., wypłacając wyrównanie z tytułu tego przeliczenia od 1 sierpnia 2010r.

Jednakże jak słusznie podniosła skarżąca w apelacji i w odwołaniu od zaskarżonej decyzji, w dniu 18 stycznia 2008 r. złożyła wniosek do organu rentowego z prośbą o ponowne przeliczenie jej emerytury i wyjaśnienie dlaczego nie wzięto pod uwagę jej zarobków z lat 2003-2005.

W wyniku w/w wniosku została wydana przez organ rentowy decyzja z dnia 13 lutego 2008 r. w której organ rentowy zaliczył wnioskodawczyni kolejny okres jej zatrudnienia i poinformował ją, że wynagrodzenie z lat 2003 i 2005 uwzględniono przy ustalaniu wysokości podstawy wymiaru a najkorzystniejszy jest wskaźnik z lat 1993-2002 w wysokości 82,27 %.

Sąd I instancji nie dokonał oceny prawidłowości w/w decyzji, podnosząc w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, iż wniosek przeanalizowano w niej pobieżnie i dotyczyła innej kwestii- zaliczenia stażu pracy. Natomiast ocena tej decyzji w świetle brzmienia wniosku prowadzi do sytuacji uznania, iż jest ona nie prawidłowa, z tego względu, że organ rentowy nie dokonał przeliczenia świadczenia w oparciu o te lub inne zarobki a jego informacja dotycząca wzięcia ich pod uwagę przy wyliczeniu wskaźnika była nieprawidłowa, bo zarobki te nie były brane do wyliczenia wskaźnika 82, 27 % w 2006 r. A zatem w/w decyzja nie rozpoznała przedmiotowego wniosku odwołującej się, jakkolwiek została wydana na skutek złożenia tego wniosku i zawierała błędną informację dotyczącą zarobków.

A zatem przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest to, czy w świetle art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 157 poz. 1227 ze zm.) oraz utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego takie postępowanie organu rentowego wyrażone w/ w decyzji w stosunku do wniosku z 18 stycznia 2008 r. mieści się w pojęciu błędu organu rentowego.

Zgodnie z treścią art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Sąd I instancji w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia podał, iż w niniejszej sprawie doszło do oczywistego błędu organu rentowego już w 2006r. Jednak zdaniem Sądu błąd ten można liczyć 3 lata wstecz od wniosku z dnia 30 sierpnia 2010 r., w którym wnioskodawczyni domagała się przeliczenia świadczenia, gdyż za wcześniejszy okres roszczenie w tym względzie jest przedawnione. Stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji nie jest w pełni prawidłowe i narusza zgodnie z zarzutem apelacji odwołującej się przepis art. 133 ust. 1 pkt ustawy emerytalnej.

Analiza całokształtu stanu faktycznego w niższej sprawie wskazuje, iż uzasadnione jest stanowisko wnioskodawczyni, iż błąd organu rentowego w niniejszej sprawie istnieje od początku przyznania wnioskodawczyni prawa do emerytury, przejawiający się w nieuwzględnieniu najkorzystniejszego wariantu przy jej wyliczeniu czyli zarobków z lat 1996-2005.

Zgodnie z orzeczeniem Sadu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 1998 r. II UKN 171/98 (OSNP 1999/16/521) bezpodstawne pozostawienie bez rozpoznania wniosku strony o przyznanie świadczenia jest równoznaczne z odmowa przyznania świadczenia, co należy traktować jako błąd organu rentowego. Orzeczenie to ma w pełni odniesienie do zaistniałego w sprawie stanu faktycznego a w szczególności wniosku z 18 stycznia 2008 r. i decyzji z 13 lutego 2008 r.

Pojęcie błędu organu rentowego, co podniosła wnioskodawczyni w swojej apelacji, oznacza natomiast, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem każdą obiektywną wadliwość decyzji niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem

zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też niewłaściwych działań pracodawców (komentarz do ustawy emerytalnej s. 562 pod redakcją K. Antonow).

A zatem przeniesienie w/w rozważań na grunt niniejszej sprawy oznacza, iż decyzja z dnia 13 lutego 2008 r. obciążona była błędem organu rentowego, który nie rozpoznał wniosku z dnia 18 stycznia 2008 r. Nie ma znaczenia dla oceny istniejącego błędu i wadliwości tej decyzji, to, że wnioskodawczyni się od niej nie odwołała i pozostała ona w obrocie prawnym.

A zatem przy przyjęciu błędu organu rentowego uznać należy, iż okres trzech lat wstecz od wniosku z dnia 18 stycznia 2008 r. zamyka się datą 18 stycznia 2005 r. a zatem żądanie wnioskodawczyni wyrównania jej emerytury od 1 października 2006 r. mieści się w w/w okresie. Uzasadnione jest również żądanie wnioskodawczyni w zakresie odsetek od w/w wyrównania w świetle art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 137 poz. 887 ze zm.).

Z uwagi na to, że Sąd I instancji przyznał w pkt 1 prawo do wyrównania emerytury wraz z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2007 r. do 31 lipca 2010 r. a żądanie zawarte w apelacji dotyczyło zmiany pkt 3 rozstrzygnięcia sądowego, zmianie podlega to rozstrzygnięcie w zakresie przyznania wnioskodawczyni prawa do dalszego wyrównania świadczenia za okres wcześniejszy od 1 października 2006 r. do 31 lipca 2007 r. i w tym zakresie orzeczono na podstawie art. 386 § 1 kpc.

Natomiast apelacja organu rentowego również z przyczyn wyżej podanych nie zasługuje na uwzględnienie i jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Nie można podzielić stanowiska organu rentowego w zakresie braku po jego stronie błędu w nie wyrównaniu emerytury od 2006 r. z uwagi na to, że w tym okresie organ rentowy dysponował takimi samymi dokumentami dotyczącymi wysokości zarobków wnioskodawczyni co w roku 2010, gdy to wyrównanie przyznał.

Wszelkie zatem rozważania organu rentowego zawarte w apelacji a przemawiające jego zdaniem za brakiem tego błędu są nieuzasadnione w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Nie ma znaczenia dla oceny braku błędu podnoszone w apelacji okoliczności rozliczania emerytury wnioskodawczyni z tytułu zaliczania stażu pracy, zgłaszania jej bezimiennie do ubezpieczeń społecznych przez pracodawcę czy też zaliczenia okresu zasiłku chorobowego i zwiększenie z tego tytułu wskaźnika do 83, 27 % i wypłacenie z tego tytułu wyrównania od 1 sierpnia 2008 r.

Nie ma również znaczenia podnoszona w apelacji przez organ skarżący okoliczność przeliczenia świadczenia wnioskodawczyni w świetle art. 110 ustawy emerytalnej w odniesieniu do wskaźnika sprzed daty złożenia wniosku i przy zastosowaniu nowej kwoty bazowej, gdyż podnoszone kwestie nie mają wpływu na uprawnienie wnioskodawczyni do uzyskania wyrównania emerytury z uwagi na błąd organu rentowego.

Ponadto nie może przemawiać za słusnością stanowiska ZUS, podnoszona w apelacji argumentacja dotycząca tego, że wnioskodawczyni w jednym wniosku o przeliczenie wносиła o przeliczenie według wariantu najkorzystniejszego a w innym w oparciu o złożone dokumenty i odniesienie do tego rozważań o ogólnym charakterze braku woli po stronie osób ubezpieczonych wyliczenia emerytur wg najkorzystniejszego wskaźnika podstawy wymiaru, z uwagi na pozostawanie przez te osoby nadal w zatrudnieniu i możliwość skorzystania w przyszłości z przeliczenia zawartego w art. 110 ustawy emerytalnej, w sytuacji gdy zadaniem organu rentowego było udzielenie wnioskodawczyni pomocy, przejawiającej się przede wszystkim w wyliczeniu tej emerytury według najkorzystniejszego wskaźnika podstawy wymiaru.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.

O zwrocie kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163 poz. 1348).